

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 13 LISTOPADA 1933.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 316

## Plebiscyt i wybory do Reichstagu

miały na terenie Rzeszy przebieg zupełnie spokojny. — Hitlerowcy ścignęli wyborców nawet z zagranicy. — Komedja wyborów w ...obozach koncentracyjnych

Plebiscyt usankcjonował politykę odwetu. — W czasie głosowania przeszło 40 milj. Niemców odpowiedziało „tak“

Na liście hitlerowską do Reichstagu padło 92,2 proc. głosów

Berlin, 12 listopada. Według przybliżonych obliczeń, liczonej w całości 44.850.000 w porównaniu z 44.850.000 podczas ostatnich wyborów w marcu b. r. Frekwencja w wyborach wynosiła 89 proc., oddano 39.300 tysięcy ważnych głosów. Obecnie jedyna lista hitlerowska do głosowania posiadała 30 do 40 kandydatów, pochodzących ze stronnictw rozwiązanych z wyjątkiem socjalistów i składają się z dwóch części: wypowiedzianego się w sprawie zagranicznej rządu oraz z głosowania na listę narodowo-socjalistyczną do Reichstagu.

tam setki uprawnionych do głosowania z Luksemburga.

W Karlsruhe głosowali Niemcy przybyli ze Szwajcarii.

W Akwizgranie głosowali członkowie ambasady niemieckiej z Paryża.

oraz kolonja niemiecka z Brukseli, Leodjum i Antwerpii.

Urzednicy poselstwa niemieckiego oraz kolonja niemiecka w Warszawie przyjechali autobusem do Olsztyna, gdzie oddali swe głosy. W drodze powrotnej wycieczka wstąpi do Tannenbergu.

wrotnej wycieczka wstąpi do Tannenbergu.

Niemcy gdańscy głosowali na pokładzie okrętu „Hansenstadt-Danzig“.

Według doniesień biura Wolffa, największy entuzjazm panował w miastach prowincji nadreńskiej, gdzie ludność po nabożeństwie zwartemi szeregami maszerowała z kościołów do lokali wyborczych, aby — jak podkreśla komunikat — „wyrazić swoje veto przeciwko zbrojeniom nieprzyjacielskim“.

Berlin, 12 listopada.

Z Wormacji donoszą, że trzech dyrektorzy jednej z fabryk zostali odstawieni do obozu koncentracyjnego, ponieważ w czasie transmisji przemówienia kanclerza Hitlera oddalili się przed końcem manifestacji. Władze uznały to za dowód nielojalności.

Berlin, 12 listopada. Godz. 1.30. Biuro Wolffa ogłasza globalne wyniki głosowania: do Reichstagu oddano głosów ważnych 43.007.577. Z tego na listę partii narodowo-socjalistycznej padło 39.655.288 (92,2 proc.), nieważnych głosów — 3.352.289 (7,8 proc.).

Na listę plebiscytową oddano ważnych głosów 43.464.420, z tego „tak“ — 40.618.147 (93,4 proc.), „nie“ — 2.055.363 (4,4 proc.), nieważnych głosów było 790.910 (1,9 proc.).

## Całkowita zgodność narodu...

### Oficjalny komunikat biura Wolffa

Berlin, 12 listopada. Po północy Biuro Wolffa wydało następujący komunikat:

Wybory do Reichstagu oraz plebiscyt dały obraz całkowitej zgodności narodu niemieckiego z rządem Hitlera.

Dowodzą one, że obecny regime niemiecki, który władze zdobył na drodze parlamentarnej niema powodu obawiać się i teraz plebiscytu na zasadach demokratycznych. Wręcz odwrotnie narodowi socjaliści stali się na zasadzie dawniejszego systemu głosowania z par-

tyj najsilniejszej ostatecznie jedynym przedstawicielstwem woli politycznej Niemiec.

Nigdzie nie ujawniła się zorganizowana względnie ilościowo poważna opozycja, mimo, że tajność wyborów mogła być dać wszystkim niezadowolonym okazję do złożenia protestu przeciw regime'owi.

Ilość głosów oddanych na listę hitlerowską tylko nieznacznie jest mniejsza od ilości głosów, wyrażających zgodę na politykę zagraniczną rządu Rze-

szy. Ta polityka przez plebiscyt osiągnęła silne poparcie moralne wobec kół zagranicy, które manifestacji pokojowej kierowniczych osobistość nowych Niemiec nie przyjęły tak jak one na to zasługują. Muszą się one ugiąć teraz przed faktem, że te pokojowe tendencje są wyrazem przekonania całego narodu niemieckiego. Zgodnie ze stanem dyskusji międzynarodowej nie jest rzeczą rządu niemieckiego podjęcie obecnie nowej inicyatywy.

## Min. Goebbels otrąbił zwycięstwo i zapowiada nowe perspektywy dla polityki zagranicznej

Berlin, 12 listopada. W związku z ogłoszeniem wyników wyborów, minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels złożył wobec swoich współpracowników oświadczenie, w którym podkreślił, że wynik głosowania jest dowodem niebywałego zaufania narodu do kanclerza Hitlera.

Nakłada to ogromne obowiązki na partję narodowo - socjalistyczną. Jej

dnosc ta nie do pomyślenia jeszcze przed kilku miesiacami jest dowodem, że naród niemiecki całkowicie stoi za Hitlerem. „Walka nasza idzie dalej — mówił minister — nie myślimy spoczywać na laurach.

Wynik głosowania dzisiejszego stanie się początkiem nie tylko pewnego rozwoju wewnątrz - politycznego, lecz otworzy też nowe perspektywy dla

polityki zagranicznej“.

Berlin, 12 listopada.

Kwaterna prasowa partji narodowo-socjalistycznej oświadcza, że z punktu widzenia polityki wewnętrznej wyniki wyborów dzisiejszych potwierdzają przewrót, jaki dokonał się w psychice narodu niemieckiego.

Nawet obce elementy zostały wciągnięte do urn. Niemcy dały tem dowód, że są prawdziwym narodem państwem. Hitler jest dzisiaj jedynym człowiekiem na świecie, który całkowicie swobodnie przemawiać może w imieniu narodu niemieckiego.

„Świat nie będzie już mógł — podkreśla komunikat — przejść do porządku nad wynikami głosowania 12-go listopada i zmuszony zostanie do wyłączenia konsekwencji w ustosunkowaniu się wobec narodu niemieckiego“.

Dalszy ciąg na str. 2-ej).

## Wyniki wyborów — to ostatni apel do świata i potępienie Ligi Narodów

Berlin, 12 listopada. Koelnische Zeitung omawia w dłuższym artykule wyniki niedzielnych wyborów, ich znaczenie dla polityki zagranicznej Rzeszy oraz dla ustosunkowania się zagranicy do Niemiec.

„Berliner Montags Post“ omawiając wyniki wyborów pisze: „Z tym pędem wyborców do urn należy się w dużym stopniu liczyć. Przedstawiają one ostatni wielki apel narodu niemieckiego do świata“

### głosowali dygnitarze?

Berlin, 12 listopada. W Berlinie, jak i na prowincji dzień wyborów narodził się całą kampanją wyborczą różnił się całkowicie od dawniej. Żadnych objawów gwałtownej wyborczej nie było widać. Podziwem dawniej ulice roły się od potężnych koszu. Przed lokalami wyborczymi straż pełnowartościowa szturmowcy, sprężeni do napisem: „tak“, wcho- woząc do wnętrza. Znaczkę te przewo- ziąca większość ludności nosiła przez cały dzień. Kupowali je oczywiście przeciwnicy reżimu. Procedura wybor- cza jest tajna.

W samym Berlinie funkcjonowało 600 lokal wyborczych, wszędzie panował spokój. W lokalu dla członków partji pierwszy zjawił się minister propagandy dr. Goebbels, a wkrótce po nim kanclerz prezydent Hindenburg.

W przedmieściu fabrycznym Sae- sadt. August Wilhelm pruski głosował w przedmieściu. Tamże oddał głos były cesarz i jego synowie eks-cesarza.

W południe przez ulice Berlina prze- szła pochód inwalidów wojennych.

Wybory nadchodzących wiadomości, w prowincji również miały przebieg normalny. W licznych miastach o północy kościelne obwieszczyły lud- „decydujące nastanie“. Według prowizorycznych ob- liczeń do 80 procent złożyło swe głosy do południa w głównych ośrodkach wyborczych. Z Trewiru donoszą, że przybyli



# Plebiscyt i wybory do Reichstagu

## Ulotki wzywające do sabotażu wyborów

Berlin, 12 listopada.

Z Holandji oraz Czechosłowacji przesyłane były w przeddzień wyborów do Niemiec ulotki, wzywające do sabotażu dzisiejszych wyborów.

Ulotki, przesyłane z Pragi, podpisane są przez zarząd socjal-demokratycznej partii niemieckiej, zawierają one obok wezwania do sabotażu ostre ataki pod adresem obecnego rządu niemieckiego.

Berlin, 12 listopada

W Dortmundzie policja aresztowała komunistę, kolportującego ulotki antyrządowe.

Według komunikatu policyjnego aresztowany usiłował zbiec i został zastrzelony.

## Polacy głosowali „nie“

Berlin, 12 listopada.

Biuro Wolffa w depeszy ze Stumu na Powiślu zwraca uwagę, na wyniki głosowania w miejscowościach, zamieszkałych przeważnie przez ludność polską.

Okazało się — oświadcza komunikat, że polacy w plebiscycie zwracali głosowali „nie“, a tylko w nielicznych wypadkach wstrzymali się od głosowania.

Głosowanie na listy do Reichstagu zostało przez wyborców polskich niefor-

malnie wypełnione, wskutek czego unieważniono je.

\*\*

Berlin, 12 listopada.

Według doniesień prasy niemieckiej

## Najbliższe zmiany w rządzie

Goering ministrem bezpieczeństwa, a kpt. Roehn obrony państwa

Paryż, 12 listopada.

„Le Rembart“ donosi z Berlina, iż generał Goering ma otrzymać portfel ministerstwa bezpieczeństwa narodowego, które wkrótce zostanie utworzone.

Będzie to kompensata za utracenie premierostwa pruskie wskutek unifikacji Niemiec. Jako nowy minister Goering miałby oddane pod swoją pieczę

niemiecki konsul generalny w Katowicach wydał 3,873 kartek wyborczych obywatelom Rzeszy, zamieszkałym w województwie śląskim oraz w części województwa kieleckiego.

cała policje Rzeszy.

Dziennik twierdzi, że oprócz ministerstwa Reichwohry, które pozostanie nieknięte będzie również utworzone ministerstwo obrony państwa, które zostanie powierzone kpt. Roehnowi. Mówi się również o kandydaturze von Papena na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

## Hitler chce sformować armię,

k któraby liczyła 300 tys. ludzi. — Oferta pod adresem Ameryki

Paryż, 12 listopada.

Prasa powtarza za dziennikami amerykańskimi wiadomość, jakoby Hitler miał zakomunikować ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie, iż rząd niemiecki gotów byłby nie nalegać na rozbrojenie głównych mocarstw europejskich pod warunkiem, iż rząd niemiecki zostałby upoważniony do ufundowania regularnej armii trzystusiecznej.

Podczas swej podróży do Rzymu Goering miał poinformować Mussoliniego o tych życzeniach, których zasadni-

cze punkty byłyby następujące: 1) narody europejskie zachowają dotychczasowe efekty militarne; 2) Niemcy zostaną upoważnione do zaprowadzenia obowiązkowej regularnej służby wojskowej, krótkoterminowej w celu uformowania 300 tysięcznej armii; 3) Niemcy będą mogły produkować materiały wojenne defensywne; jakie same uznają za niezbędne, a w szczególności samoloty lekkiego typu; 4) atakowanie strefy przyfrontowej zapomocą gazów trujących będzie wzbronione.

W poprzednich wyborach zrealizowano się 3,801 wyborców.

## Pociąg oklejony proklamacjami zatrzymany został w Tyrolu

Berlin, 12 listopada.

Według doniesień biura Wolffa pociąg osobowy, jadący z Kempten, którego parowóz oblepiony był proklamacjami hitlerowskimi, został na stacji Reutte w Tyrolu zatrzymany. Gdy na wezwanie naczelnika stacji kierownika pociągu nie chciał usuwać nalepek, został przez straż aresztowany.

Po 4 godzinach wypuszczono go i zwolono na powrót pociągu. Również pociąg osobowy z Monachium został sobotę na stacji Kufstein zatrzymany przez straż austriacką, która dokonała rewizji, poszukując broni i proklamacji hitlerowskich.

\*\*

Moskwa, 12 listopada.

Prasa sowiecka ostro atakuje dzisiejszy plebiscyt w Niemczech, twierdząc, że ma on na celu uzyskanie „sankcji na rod“ na zwiększenie zbrojeń i na rozszerzenie granic w drodze wojny.

Sam fakt plebiscytu „Izwestia“ określiła, jako dowód niezwykłego zaostrenia sytuacji międzynarodowej w Europie.

Korespondenci agencji i pism sowieckich oraz „Prawda“ w artykule redakcyjnym podkreślają terrorystyczne metody przygotowane przez rząd niemiecki, aby przeprowadzić plebiscyt w kierunku pożądanym dla reżimu hitlerowskiego.

# 15 rocznica wyzwolenia Polski

ozwała się donośnym echem poza granicami kraju. — Co piszą we Francji o wczorajszych uroczystościach niepodległościowych

## Francja pamięta o więzach, które ją łączą z Polską

Paryż, 12 listopada.

„Petit Parisien“ zamieszcza artykuł Juliana p. t. „Francja przyłącza się do uroczystości 15-lecia odzyskania niepodległości Polski“.

Nawiązując do uroczystych obchodów w Warszawie, a specjalnie do odsłonięcia pomnika P.O.W. Julien zaznacza, że uroczystość ta nabiera specjalnego znaczenia ze względu na fakt hołdu, złożonego żołnierzom Marszałka Piłsudskiego, który był głównym twórcą uwolnienia Polski od jarzma, a dziś w okresie niepokoju, jaki przeżywa cała Europa, wysuwa się więcej, niż kiedykolwiek jako postać bohatera narodowego.

Francja przyłącza się dziś do uroczystości odrodzenia Polski w sposób najbardziej szczery, jak również do hołdu, złożonego znakomitemu żołnierzowi, który w ciągu 15-lecia tak wybitnie przyczynił się do rozwoju swej ojczyzny.

Niewiele narodów — pisze dziennik — może się wykaazać tylu więzami historycznymi, wspólnymi wspomnieniami serdecznego i trwałego zbliżenia, jak Polska i Francja. Wojna, która spowodowała powstanie na ziemi francuskiej oddziałów wolontariuszy polskich, pragnących złożyć ofiarę na ołtarzu wspólnej sprawy z jednoczesnym przyczynieniem się do swoich rewindykacji narodowych, zwycięstwa żołnierza francuskiego i wysiłki francuskich mężów stanu, które przyczyniły się w tak znacznej mierze do odrodzenia Polski, osiedlenie się na terytorjum zdevastowanym we Francji rozbitków polskich, których setki tysięcy przybyły, aby zastąpić zdziesiątkowane przez wojnę szeregi francuskich pracowników, wreszcie identyczność aspiracji i interesów obu

krajów wytworzyły pomiędzy nimi sympatię i solidarność, której aktualne troski doby obecnej nie są w stanie umniejszyć.

## Przewrót majowy przyczynił się do uzdrowienia stosunków w Polsce — pisze prasa wiedeńska

Wiedeń, 12 listopada.

Z okazji piętnastej rocznicy odzyskania Niepodległości Polskiej zamieszcza „Reichspost“ artykuł o rozwoju gospodarki polskiej, stwierdzając, że rozwój ten jest wprost zdumiewający.

Przed 15-tu laty sytuacja gospodarcza i finansowa Polski była tragicznie beznadziejna. Intensywna praca Polski w dziedzinie gospodarczej zmusza nawet przeciwnika do pełnego uznania.

Pomyślny przewrót w życiu gospodarczym Polski dokonał się równocześnie i równoległe z wielkim przewrotem politycznym w roku 1926, który zapoczątkował proces uzdrowienia politycznego i gospodarczego.

Wojna celna z Niemcami dokonała

Ta sympatia i solidarność potwierdzone zostały podczas wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych Becka w Paryżu. Niewątpliwie będą one pod-

ważnej zmiany w życiu gospodarczym Polski. Przemysł polski znalazł drogę do swoich odbiorców zagranicznych bez pośrednictwa niemieckiego. Tem się tłumaczy prawdziwie amerykański rozwój Gdyni.

Światowy kryzys gospodarczy dał się w Polsce stosunkowo mniej we znaki, niż innym państwom. Polska okazała się bardziej odporna, niż przypuszczano. Waluta polska utrzymała się bez stosowania żadnych drastycznych środków na swoim dotychczasowym poziomie.

Polska należy dziś do nielicznych państw Europy, które mogą pochwalic się, że posiadają walutę złotą w klasycznym tego słowa znaczeniu.

kreślone na nowo w chwili, gdy francuski minister spraw zagranicznych będzie mógł złożyć swą rewizytę w Warszawie.

Pożytecznym jest zanotować, że w momencie obchodu uroczystych rocznic oba narody złączyły się we wspólnych myślach, więzy, które je złączyły w przeszłości, były zacieśnione i wzmacnione dla jaknajwiększego dobra obu krajów w najwyższym interesie pokoju.

## Premjera „Halki“ w Bernie

Bern, 12 listopada.

W dniu dzisiejszym odbyła się w operze berneńskiej premjera „Halki“ w udziale primadonny p. Weber, oraz pierwszego tenora p. Wiktora Bregy. Opery artysty opery warszawskiej i Opery Comique w Paryżu w roli Jonka. Operę wystawiona została z wielką starannością i dużym nakładem przygotowania.

Po przedstawieniu poseł R. P. M. dzelewski wydał z okazji święta niepodległości w salonach poselstwa konferans raut na 400 osób. Wzięli w nim udział obecni również na operze rząd federalny in corpore z prezydentem konferans racji szwajcarskiej i w komplecie le, korpus dyplomatyczny w tym czasie władze kantonalne i miejskie, świat artystyczny, dziennikarski i towarzyski.

Liczni goście przybyli również z Genewy, Lozanny, Zurychu, Bazylei i innych miast szwajcarskich.

Zarówno przedstawienie, jak i przyjęcie w poselstwie było wielkim ewentementem propagandy polskiej oraz manifestacją sympatii Szwajcarii dla Polski.

## Amerykanie budują w Rosji fabrykę samochodów. — Kontrakt został już zawarty

Nowy York, 12 listopada.

Reuter komunikuje, że „Curtis Wroght Corporation“ po uzyskaniu aprobaty amerykańskich władz wojskowych i morskich zawarło kontrakt z rządem sowieckim na budowę fabryki

samochodów w Z. S. R. R.

Fabryka ta znajdować się będzie pod kontrolą amerykańską. Kontrakt uwzględnia program planu 5-letniego w dziedzinie handlowej, wojskowej i lotniczej.



# BEZ EFEKTÓW I DEMAGOGII.

Rzeczowe i pełne niezwykle interesującego materiału przemówienia p. premiera i p. ministra skarbu, wygłoszone z okazji pierwszego czytania nowego preliminarza budżetowego na rok 1934-35 cechowała nadwyszczkowo jedna nuta, która warto podkreślić. Nuta ta — to poczucie dobrze spełnionego obowiązku na odcinku walki z trudnościami gospodarczymi.

Tak jest. Świadomie używamy określenia: „poczucie dobrze spełnionego obowiązku”. Bo niewątpliwie było to dla obozu rządzącego nie jakimś ciężkim przywilejem, ale obowiązkiem, ciężkim i odpowiedzialnym, kierowane nawa państwową pośród burz ostatniego czterolecia i rań, które co chwila wylaniały się w tym okresie w wyniku potężnych wstrząsów całego państwa światowego.

W takiej sytuacji kierownictwo nie może do rzeczy łatwych. Trzeba zdobyć się na dużą dozę zimnej krwi i duży stopień wytrwałości, aby w atmosferze powszechnego niezadowolenia i wybrać — z pośród różnych kierunków i możliwości — najbardziej właściwy. Trzeba wybrać ten kierunek i narzucać go wbrew t. zw. powszechnemu nastrojowi, nieraz pod grozą utraty popularności. Nie zawsze bowiem — nas historia — słuszne jest stanowisko, które w chwilach wstrząsów, kształtują się często ostatniego zrozumienia całości otaczających je zjawisk. Społeczeństwo wie, czego chce, ale kierownictwo ma zwykle największą odpowiedzialność, jak działać, aby w przyszłości nie było kryzysu wstrząsów.

W latach 1930 - 1932 raz po raz państwem światowym, rządy miały do spełnienia zadanie niezwykle trudne. Przypomnijmy sobie, jakże często wzajemnie z sobą walczyły! Gdyby rząd, kierując się do zdobycia popularności, chciał rezygnować z wszystkiego, co podsuwano jako rzekomo nieuchronną konieczność, to w rzeczywistości — być może — anarcho-wewnętrzna zbierałaby smutne konsekwencje na ruinach zniszczonego przez eksperymenty gospodarstwa narodowego.

Rząd jednak — w poczuciu odpowiedzialności — oparł się wszelkim próżnym narkotyzowaniem społeczeństwa. Wierzył, że pędzi fali kryzysowej, że długi zapewne czas trzeba będzie walczyć — odważnie przywrócić się do tej długiej i planowej polityki. W społeczeństwie sarkano mocnym głosem o „walki z kryzysem, na to — ale w konsekwencji rozumiano, że ta polityka była słuszną.

To też p. minister skarbu, przychodząc przed paru dniami do Sejmu z nowym budżetem, nie jako nowym planem, ale jako dowodem na słuszną dumę, że dalsze prace, ze słuszną dumą, nie należy naogół odpowiadać istotnemu interesowi państwa, które sobie postawiliśmy — zosta-

Najbardziej zasadniczym z tych celów — było dążenie do osiągnięcia stabilizacji w naszych stosunkach gospodarczych. Na licznych przykładach zaczerpniętych z dziedziny wpływów podatkowych, opłat stemplowych, przewozów kolejowych, handlu zagranicznego i t. p. — p. minister wykazał, że do tej stabilizacji zbliżamy się i że swoje obecne stabilizowanie się osiąga polska gospodarka nie dzięki oddziaływaniu czynników zewnętrznych, ale raczej wbrew temu oddziaływaniu, przy oparciu się i liczeniu wyłącznie na własne

sily.

Projekt nowego budżetu państwowego, który rząd przedłożył Sejmowi daje wyraz temu niewątpliwie słusznemu pogładowi. Zamyka się on w granicach — 2165 milionów zł. wydatków i 2117 milionów zł. dochodów, a więc w granicach, które według wszelkich przewidywań będą mogły być opanowane. W odrożnieniu od budżetów lat ostatnich nowy projekt przewiduje stosunkowo nie wielką już przewyżkę wydatków nad dochodami.

Po okresie wstrząsów, które utrudnia-

ły, zarówno w gospodarce publicznej, jak i prywatnej prawidłowe budżetowanie, wchodzący w ten sposób w nowy okres, w którym będzie już można przewidywać ściślej. Dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych fakt ten posiada pierwszorzędne znaczenie.

Należy podkreślić jeszcze raz: rząd wybrał właściwą drogę walki z trudnościami gospodarczymi. Słusznie też może być dumny z rezultatów swej dotychczasowej pracy prowadzonej w pełni poczucia dobrze spełnionego obowiązku.

J. R.

## Otwarcie wystawy polskiej w Moskwie miało przebieg wysoce uroczysty. — Opinia sowiecka zachwyca się dziełami polskiego malarstwa

Moskwa, 12 listopada. Dziś w galerji tretiakowskiej w Moskwie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy współczesnego malarstwa polskiego w obecności licznych przedstawicieli sowieckich sfer rządowych, wojskowych i artystycznych.

Rząd sowiecki w zastępstwie nieobecnego komisarza oświaty Bubnowa reprezentował wicekomisarz Epsztajn. Przybyli m. in. zastępca komisarza spraw zagranicznych Krestinskij, członek kolegium komisariatu oświaty Arkadjew, członkowie rady rewolucyjnej, szef awiacji cywilnej Unslicht i wielu innych.

Przed przecięciem wstęgi poseł Rzeczypospolitej Łukasiewicz wygłosił przemówienie, które rozpoczął od słów, wygłoszonych po polsku:

„Z prawdziwym i głębokim wzruszeniem otworzę za chwilę pierwszą wystawę sztuki polskiej w stolicy związku sowieckiego — Moskwie, celem dania możności szerokim kołom społeczeń-

stwa sowieckiego zapoznania się z naszą twórczością w tej dziedzinie”.

W dalszym przemówieniu minister Łukasiewicz podkreślił, że idea wzmocnienia przyjaznych stosunków sąsiedzkich w drodze zbliżenia i wzajemnego zapoznania się w dziedzinie twórczości artystycznej i kulturalnej powstała niezwłocznie po podpisaniu politycznych paktów pomiędzy Polską i Związkiem Sowieckim, mających na celu umocnienie pokoju w naszej części Europy.

Minister wyraził wdzięczność za zorganizowanie wystawy malarzy sowieckich w Warszawie oraz za liczny udział artystów sowieckich w ostatniej wystawie grafików.

Przechodząc do charakterystyki nowoczesnego malarstwa polskiego, min. Łukasiewicz zaznaczył, że w Polsce, jak i w pozostałych krajach, wskrzeszonych po wojnie do nowego życia, występuje ożywienie twórczości młodych talentów. Nowoczesna sztuka polska jest kontynuatorką tradycji dawnej twórczości,

która w ciągu długich lat była źródłem natchnienia dla szeregu pokoleń do nieustannej walki o wolność i niepodległość, zapewniając narodowi polskiemu uczestnictwo w ogólnoludzkim dorobku kulturalnym w najcięższych momentach politycznych.

Następnie p. min. Łukasiewicz dokonał przecięcia wstęgi o polskich barwach narodowych.

W imieniu rządu sowieckiego powitał otwarcie wystawy wicekomisarz oświaty Epsztajn, dziękując ministrowi Łukasiewiczowi i prof. Jarockiemu za jej zorganizowanie. Mówca wyraził się z najwyższym uznaniem o malarstwie i muzyce polskiej, wyrażając nadzieję, że wzajemne zbliżenie wzbogaci kulturę obu krajów. Mówca podkreślił fakt równoczesności wystawy polskiej w Moskwie z wystawą 15-lecia malarstwa sowieckiego i 15-lecia czerwonej armji, który to fakt wskazuje niezależnie od tego, co nas dzieli, na zbliżenie między sztuką polską i sowiecką, postępujące równoległe do rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy obu krajami.

Przewodnicząca Woksu p. Lerner określiła wystawę, jako przyjacielską odpowiedź malarzy polskich na wystawę sowiecką w Warszawie i mocne ogniwo w łańcuchu przyjaznych stosunków polsko-sowieckich, na których tle zbliżenie kulturalne odgrywa pierwszorzędą rolę.

Dyrektor tretiakowskiej galerji Wolter podniósł walory artystyczne wystawy, wyrażając nadzieję na dalsze wzmocnienie przyjaźni pomiędzy artystami polskimi i sowieckimi oraz pomiędzy Polską i Związkiem Sowieckim.

Następnie komisarz wystawy prof. Jarocki oprowadzał gości po salonach, udzielając wyjaśnień.

Wystawa zawiera 215 eksponatów i czyni imponujące wrażenie. Licznie zebrana publiczność sowiecka nie szczędziła słów uznania.

Dzisiejsze „Izwestija” zamieściły artykuł pióra znakomitego malarza Krawczenki, który w nadzwyczaj przyjaznym tonie zapoznaje czytelnika sowieckiego z zasadniczymi kierunkami nowoczesnego malarstwa polskiego oraz podkreśla serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w czasie pobytu w Warszawie.

## Depesza komisarza oświaty Bubnowa do posła polskiego min. Łukasiewicza

Moskwa, 12 listopada. Komisarz oświaty, Bubnow, który nie zdążył na otwarcie wystawy z powodu spóźnienia się statku, na którym wracał z Turcji, nadesłał na ręce posła Łukasiewicza następującą depeszę: „Winszuję otwarcia wystawy. Nie-

zmiernie żałuję, że nie mogę być osobiście obecny na jej otwarciu. Pewien jestem artystycznego sukcesu wystawy, która bezwzględnie odegra wielką rolę w dziele zbliżenia kulturalnego pomiędzy naszymi krajami. (—) Bubnow (komisarz oświaty).”

## Dymisja rządu w Rumunji

Król prowadzi rozmowy z przywódcami stronnictw

Bukareszt, 12 listopada. Dziś w południe król Karol przyjął premiera Vaide, który złożył mu dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Po audjencji u króla premier Valda udał się do pałacu Citroceni, dokąd został zaproszony na śniadanie przez królową Marję.

Zaraz po południu król rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. O godz. 14.45 został przyjęty przez króla na dłuższej audjencji mini-

ster Titulescu, któremu przy tej okazji król wręczył wielką wstęgę orderu króla Ferdynanda.

Następnie przyjęci zostali kolejno Ciceo Popi, przewodniczący izby poselskiej, Costachescu, przewodniczący senatu, marszałek Averescu, przywódca partji ludowej, Duca, przywódca partji liberalnej, którzy przedstawili królowi swoje poglądy na sytuację polityczną.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że kryzys gabinetowy zostanie wkrótce zlikwidowany.

## Depesza gratulacyjna dziennikarzy czeskich z okazji 15-ej rocznicy Niepodległości Polski

Warszawa, 12 listopada. Warszawski komitet porozumienia prasowego polsko - czechosłowackiego otrzymał od komitetu praskiego P.-Cz. P. depeszę następującej treści:

„Wspominając wspólne walki o samodzielną państwową obu państw, czcząc 15-lecie Rzeczypospolitej Polskiej, zasyłamy za pośrednictwem warszawskiego komitetu P. Cz. P. prasie polskiej szczerze życzenia dalszego rozkwitu Rzeczypospolitej Polskiej i na-

podstawie naszej 7-letniej współpracy wyrażamy głębokie przekonanie, że dalsze jej wyniki przyniosą korzyść sprawiedliwej sprawie obu narodów. Zwłaszcza obecne czasy wymagają wzmożonej pracy w interesie obu państw.

(—) Pichl (prezes syndykatu dziennikarzy czechosłowackich).

(—) Svihovsky (prezes komitetu praskiego P. Cz. P.).

## Bank holenderski Mendelsonha przenosi swą siedzibę do Włoch

Paryż, 12 listopada.

„Journal des Debats” donosi, że znany bank amsterdamski Mendelsonha, który brał żywy udział w kampanji roku 1924-26 przeciwko frankowi francuskiemu, a obecnie finansuje olbrzymie zakupy niemieckie w Ameryce w działale skór, nilku i bawełny, bada możliwość założenia banku we Włoszech.

Bank Mendelsonha miałby główną siedzibę w Medjolanie.





<b>Listopad</b>	Dzisiaj Stanisława Kostki
<b>13</b>	Jutro Jukunda
Poniedziałek	
Wschód słońca	6.51
Zachód słońca	15.50
Wschód księżyca	1.59
Zachód księżyca	14.07
Długość dnia	9.33
Ubyło dnia	12.32

### Krwawy napad na przechodnia

(p) Nocy onegdajszej, około godziny 4.30 nad ranem, na przechodzącego ulicą Brzezińska, obok domu Nr. 16, 35-letniego robotnika Andrzeja Osmalę (Oblęgorska 3), napadł sąsiad jego, Lucjan Lipiński, który zadał Osmali szereg ran klutych nożem. Osmala wskutek otrzymanych ran padł na bruk, zaś napastnik rzucił się do ucieczki. Został on zatrzymany przez patrol policyjny i odprowadzony do lokalu komisariatu.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Osmali głęboką ranę klutą klatki piersiowej oraz przedramienia prawego i po udzieleniu pierwszej pomocy napadniętemu, przewiózł go w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej.

Zatrzymany Lucjan Lipiński przyznał się do poranienia Osmali, lecz nie chce wyjawiać przyczyn tego czynu. Dochodzenie policyjne w toku. (p)

### Czy muzycy są pracownikami fizycznymi?

(p) Jak się dowiadujemy, przed kilku dniami związek restauratorów województwa łódzkiego wysłał do ministerstwa opieki społecznej memoriał, w którym domaga się zaliczenia muzyków restauracyjnych do kategorii pracowników fizycznych, a nie jak dotąd, umysłowych.

W memoriale restauratorzy wykazują, iż zdaniem ich, zaliczenie muzyków do kategorii pracowników fizycznych, przyczyniłoby się do zmniejszenia bezrobocia wśród tej kategorii pracowników, gdyż potaniałyby koszty utrzymania orkiestr w zakładach gastronomicznych.

Ministerstwo po zapoznaniu się z żadaniami restauratorów wyda w tym kierunku odpowiednie zarządzenie. (p)

### Niedziela w kronice pogotowia

(p) W mieszkaniu małżonków Miksów przy ul. Limanowskiego 152, wywiązała sprzeczka, która w krótkim czasie zamieniła się w bójkę, w trakcie której ulegli ranom tłuczonym głowy i twarzy: 51-letni Władysław Miks, brat jego 40-letni Antoni, zamieszkały przy ul. Tokarzewskiego 46 i 53-letnia Józefa Woźniak (Ogrodowa 24).

W sieni domu Nr. 44 przy ul. Zgierskiej, została pobita tepem narzędziem 22-letnia Ryfka Doremus.

Przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Węglowej został napadnięty przez nieznaną sprawcę i pobity tepem narzędziami 29-letni Henryk Kręcjasz (Słowiańska 23).

Na ulicy Kwiatkowskiego obok domu Nr. 5 został napadnięty przez nieznaną sprawcę i pobity tepem narzędziem 27-letni Fryderyk Lange (ul. Sporna 18).

Na ulicy Rzgowskiej napadnięty został i pobity tepem narzędziem 32-letni Bolesław Kacperski (Łączna 36).

### Dyżury aptek.

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). (p)

## Wczorajsze uroczystości w Pabjanicach

### Wojewoda odsłonił pomnik Niepodległości

(p) W dniu wczorajszym w Pabjanicach odbyły się dalsze uroczystości, związane z 600-letnią rocznicą powstania m. Pabjanic oraz 25-letnią rocznicą istnienia Związku Strzeleckiego.

Na uroczystość do Pabjanic przybyli wojewoda łódzki p. Aleksander Hauke - Nowak, wicewojewoda Potocki, d-ca O. K. Nr. IV gen. Małachowski, d-ca X dywizji gen. Olszyna - Wilczyński, przedstawiciele Związku Strzeleckiego z całego terenu powiatu łódzkiego wraz ze starostą powiatowym p. Wallasem.

Z inicjatywy komisarza rządowego m. Pabjanic p. Romana Jabłońskiego wzniesiono pomnik niepodległości, dłuta artysty rzeźbiarza Mieczysława Lu-

belskiego. Pomnik stanął na skwerze przed kościołem św. Mateusza. Na cokole widnieje postać legionisty z karabinem przy nodze.

Odsłonięcia pomnika dokonał wojewoda p. Hauke - Nowak, poczem odbyła się przed pomnikiem defilada oddziałów Związku Strzeleckiego z Pabjanic i pow. łaskiego.

Defiladę odebrał wojewoda Hauke - Nowak w otoczeniu generałów Małachowskiego i Olszyny - Wilczyńskiego.

Po defiladzie przedstawiciele władz oraz zaproszeni goście udali się do gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi, gdzie odbył się bankiet.

## Zwęglone zwłoki dziewczynki

### Tragiczne skutki braku dozoru nad dziećmi

(p) Onegdaj w t. zw. „czworakach” w folwarku Wielkopole, gminy Lubola, powiatu tureckiego, w mieszkaniu robotnika rolnego Szczybyłkiewicza, po napaleniu w piecu żelaznym, pozostawiono w mieszkaniu 4-letnią córeczkę Szczybyłkiewicza, Genowefę.

Dziewczynka chcąc się ogrzać, zbliżyła się do rozpalonego pieca. W pewnej chwili zajęła się na niej sukienka.

Ponieważ dziewczynka była zamknięta na klucz w mieszkaniu, krzyków jej nikt nie słyszał.

Po pewnym czasie przybyli do domu rodzice, którzy znaleźli napół zwęglone ciało swej córeczki Genowefy. Wszelka pomoc lekarska okazała się spóźniona, dziecko wśród strasznych męczarni zmarło. (p)

## Delegacja szewców wyjechała do Rosji

### Czy Łódź otrzyma zamówienia sowieckie na obuwie?

(p) Jak nas informują, onegdaj wyjechała z Warszawy do Moskwy delegacja szewców łódzkich w osobach p. Andrzeja Lewandowskiego — prezesa cechu szewców w Łodzi oraz członka zarządu p. Alfreda Heina.

Delegacja na miejscu zbada możliwość eksportu łódzkich wyrobów szewskich na rynki sowieckie. Delegacja zabrali z sobą bogatą kolekcję obuwia od najskromniejszego do luksusowego.

Pobyty delegacji rzemieślników łódzkich w Rosji sowieckiej potrwa przypuszczalnie około trzech tygodni.

Ostatnio łódzka Izba Przemysłowo-Handlowa otrzymała od przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. infor-

mację, z których wynika, że Sowiety zamierzają dokonać w Łodzi w najbliższym czasie, znacznych zakupów konfekcji, a mianowicie: spodni, rękawiczek, męskich i damskich, rękawiczek na futrze, krawatów, damskich podwiązek i szeregu innych artykułów branży konfekcyjnej.

Powiadomione sfery rzemieślnicze zajęły się niezwłocznie badaniem możliwości uzyskania odnośnych zleceń, przeprowadzeniem odnośnych kalkulacji i t. d.

Ponieważ w grę wchodzi tutaj b. poważne sumy, uzyskanie tych zleceń będzie posiadało b. ważne znaczenie dla przemysłu i rzemiosła łódzkiego. (p)

## Luna BYŁEM CIWIERNY...

Dzisiaj i dni następnych W rol. gł. RONALD COLMAN I KAY FRANCIS NADPROGRAM: GROTESKA W KOLORACH P. T. KRÓLESTWO NEPTUNA Dzisiaj pocz. o godz. 4-ej po poł.

## Dzień przeciwrakowy w Łodzi

Jednym z najgroźniejszych wrogów ludzkości jest choroba raka. Liczne szeregi uczonych pracują nad wykryciem przyczyny raka i nad jego zwalczaniem. W ciągu ostatnich lat prace te osiągnęły znakomity postęp. O ile dawniej uważano, że rak jest chorobą nieuleczalną, obecnie możemy powiedzieć, że rak jest uleczalny, pod warunkiem jednak, że wcześniej zostanie rozpoznany i wcześniej będzie leczony.

W celu najszerzego rozpowszechnienia wiadomości o sposobach zwalczania raka i w celu spopularyzowania ostatnich zdobyczy naukowych w tej dziedzinie, zostanie zorganizowany na terenie m. Łodzi i województwa łódzkiego „Dzień Przeciwrakowy”, którego datę wyznaczono na 26 listopada rb.

Organizacją „Dnia Przeciwrakowego” zajmuje się Komitet w następującym składzie: dr. S. Skalski — przewodniczący, dr. J. Marzyński — wiceprzewodniczący, dr. B. Misjon, wiceprzewodniczący, dyr. E. Jungnickel, skarbnik, J. Bolimowski, sekretarz, naczelnik S. Kempner, dr. S. Ładyński, dr. E. Mittelstaedt, dr. L. Watten i inż. W. Wścieklica.

## Pod samochodem

(p) W dniu wczorajszym w godzinach rannych na szosie Pabjanickiej dostał się pod koła przejeżdżającego samochodu 39-letni Roman Siciński, mieszkaniec Rudy Pabjanickiej, ulegając licznym ranom tłuczonym głowy, wstrząsowi mózgu oraz złamaniu prawej nogi.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poszkodowanego do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej. Sprawcy przejechania — szoferowi, udało się zbiec. (p)

### Ceny niższe!

## Grand-Kino

Ostatnie dni!

Pierwsza Polsko-Czeska komedia p. t.

**12 KRZESEŁ**

Burlan-Dymsza-Pogorzelska.

Dzisiaj pocz. o godz. 4 p. p.

## Pobór rocznika 1913.

(p) W dniu dzisiejszym winni się stawić do rejestracji w biurze wojskopolicyjnym zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, poborowi rocznika 1913, zamieszkali na terenie V komisariatu P. P., o nazwiskach na listy: P. R. S. Sz., oraz z obr. 13-go komisariatu P. P., o nazwiskach na listy: T. U. W. Z. Ż. i z obr. 14-go komisariatu P. P., o nazwiskach na listy: A. B. C. D. E. F.

W dniu jutrzejszym t. j. we wtorek winni się stawić do rejestracji poborowi, zamieszkali na terenie 5-go komisariatu P. P., o nazwiskach na listy: T. U. W. Z. Ż. i z obr. 14-go komisariatu P. P., o nazwiskach na listy: F. H. Ch. I. J. K.

Nadto stają do rejestracji poborowi rocznika 1910 i starszych, o unieregulowanym stosunku do służby wojskowej, oraz mężczyźni w wieku poborowym, zamieszkali na terenie m. Łodzi, na podstawie t. zw. kart pobytu.

W każdym wypadku niestawienia się poborowego w dniu dla niego wyznaczonym, już nazajutrz biuro wojskopolicyjne kieruje do starostwa grodzkiego zawiadomienie, na mocy którego poborowy pociągany jest do odpowiedzialności karnej i grozi mu grzywna do 3000 zł., względnie kara aresztu do 3 miesięcy, względnie obte kary łącznie. (p)

Varieté Dancing „Tabarin” NARUTOWICZA 20. Tel. 154-60, 150-44. Gościnne występy królowej żelaza

Marta Farra w nowych eksperymentach oraz Wielki Międzynarodowy Damski Turniej Walk Zapaśniczych Program ATRAKCYJNY. Zespół muzyczny WEINROTHA. Wejście bezpłatne.

Bocian w bramie (p) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w bramie domu Nr. 11 przy ul. Mickiewicza, dostała nagle bólów porodowych lokatorka tego domu, 32-letnia Ewa Petera. Przed przybyciem pogotowia ratunkowego powiła o-

na dziecko płci żeńskiej. Lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy matce i dziecku, przewiózł oba do kliniki położniczej przy ul. d-ra Sterlinga 13. (p)

KINO-TEATR „ROXY” Narutowicza 20. Dzisiaj i dni następnych!

Iwan MOZZUCHIN w arcydziele reż. ALEKS. WOŁKOWA

Tysiąc i Druga Noc Poczatek seansów o godz. 4 p. p. Passe-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.

LEKARZ-DENTYSTA F. KOPCIOWSKA Gdańska 37

tel. 232-55, przyjmuje od 9-4, w Lecznicy Piotrkowska 294 od 1 7 w przy Górnym Rynku.



**TEATR**  
MUZYKA SZUKA

**OSTATNIE 4 WYSTĘPY ANTONIEGO FERTNERA.**

Dziś, w poniedziałek, o godz. 8-15 wiecz. premiera arcywesołej komedii w 3-ach aktach Wincentego Rapackiego p. t. „Wesoły współnik” z udziałem świetnego komika Antoniego Fertnera oraz Hryniewicz-Winklerowej, Kosieradzkiej, Preissa, Winklera i innych. Reżyseria K. Opalińskiego.

Niezrównany mistrz humoru wystąpi w sztuce tej nieodwołalnie do czwartku włącznie, poczem wyjedzie z powrotem do stolicy.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 12-2 i od 6 wiecz. Przed sprzedaż biletów odbywa się w P. B. P. „Orbis”, ul. Piotrkowska 65, tel. 101-01.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, w poniedziałek wiecz., sztuka Devala „Stefek”. Ceny najniższe.

We wtorek i w środę wiecz. komedia muzyczna J. Vaszary „Gramy operetkę” z Marią Miedzińską w roli głównej.

W innych rolach Fischerówna, Maccheraki, Mroziński, Snav. Szletyński, Winczewski i inni.

**RADJOPROGRAM**

**PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.**

**PONIEDZIAŁEK, 13 listopada 1933 r.**  
7-7:05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranna wstała zorze”.  
7:20: Gimnastyka.  
7:35: Muzyka z płyt.  
7:40: Dziennik poranny.  
7:52: Muzyka z płyt.  
8:15: Chwilka gospodarstwa domowego.  
8:00: Odczytanie programu na dzień bieżący.

11:30: Przerwa.  
11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.

11:45: Wiadomości o eksporcie polskim.  
11:50: Przerwa.  
11:55: Wiadomości bieżące.  
12:05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.

12:30: Popularna muzyka szwajcarska.  
12:35: Dziennik Południowy.  
12:38: Wiadomości meteorologiczne.  
13:00: D. c. muzyki z płyt.  
13:30: Przerwa.

14:00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.  
14:15: Kronika harcerska.  
14:35: Chwilka lotnicza i przeciwigazowa.  
14:40: Yvonne Printemps — sopran (płyty).  
14:50: Utwory na klarnet w wyk. Józefa (Tr. z Poznania).

15:00: Lekcja języka francuskiego. (Kurs samostudiów). Lektor L. Roquigny.  
15:35: Orkiestra jazzowa Adama Furmańskiego.  
15:50: Sylwety akademików literatury 4-ego wieku „Wacław Berent” — wygl. Wacław Berent.

16:00: Repertuar teatrów i komunikaty.  
16:15: Odczyt p. t. „Matejko w 40-lecie urodzin” — wygl. dr. Marceja Nałęcz-Dobrowolski.

16:20: Recital fortepianowy. Wykonawca: Kurt Engel.  
16:45: Program na dzień następny.  
16:50: Rozmaitości.

17:00: Feljton muzyczny „Pieśń i muzyka ludu Wielkopolskiego” — wygl. dr. Janina Kamińska. Transm. z Poznania.  
17:20: Wiadomości sportowe.  
17:30: Dziennik Wieczorny.

17:45: Przemówienie p. t. „Udział Polski w współpracy międzynarodowej” — wygłosił Min. Józef Beck.  
18:15-22:15: „Księżniczka Dolarów” — operetka w 3 aktach Leo Falla. W przerwie ok. 21:00. Feljton p. t. „W krainie mchów i jeżyn” — wygl. p. Michał Pawlikowski. (Tr. z Wina).

21:00: Muzyka taneczna z kabaretu „Femina”.  
21:05: Orkiestra Henryka Golda.  
21:10: Wiadomości meteorologiczne dla Łodzi.  
21:30: D. c. muzyki tanecznej z kabaretu „Femina”.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**  
17:40. RYM. Koncert Kwartetu Rzymskiego. Tr. z Filharmonii.  
20:10. WROCŁAW. Koncert symfon.  
20:30. WIEDEN. Koncert muzyki bułgarskiej.  
21:00. PARYŻ (Radio-Paris). „Weronika” — opera komiczna Messenger'a.  
21:10. PRAGA. Koncert pod dyr. A. Grechaninowa z udz. Marii Kurenko.  
22:35. DAVENTRY. „La Vie Parisienne” — opera komiczna A. Daviesa Adamsa, osnuta na tematach Offenbacha.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

B. P.

**SZLAMA MAJER**

**SPIEWAK**

(zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 116) przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym, o czym zawiadamia

**Stroskana rodzina.**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Pułtusk dnia 12 b. m. nasza najukochańsza matka siostra i babka

B. P.

**Fraida Wattenbergowa**

z domu Markusfeld

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 13-go b. m., w Pułtusk, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Synowie, siostra, bracia, wnuczki i rodzina.**

**Zderzenie pociągów towarowych w Dąbrowie Górniczej. — Rozbite parowozy i zniszczone wagony**

Sosnowiec, 12 listopada.

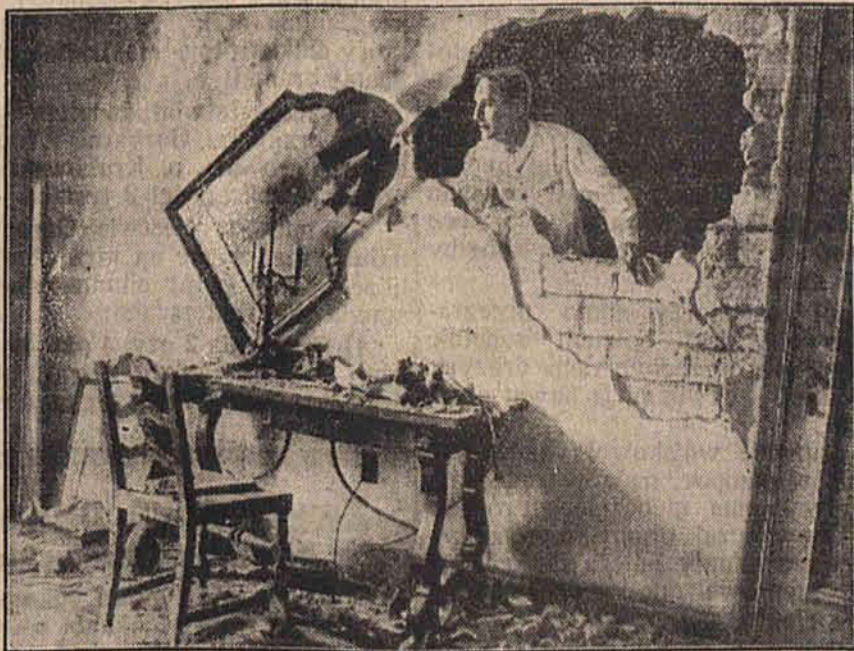
W Dąbrowie Górniczej wydarzyła się onegdaj wieczorem katastrofa kolejowa. Na skrzyżowaniu toru w chwili przetaczania wagonów zderzyły się dwa pociągi towarowe zderżające w przeciwnych kierunkach. Skutki zderzenia były fatalne. Obie lokomotywy rozbiły się zupełnie. Cztery wagony zostały zdruzgotane.

Oprócz tego 6 wagonów uległo uszkodzeniu.

Kierownik pociągu Konstancy Pilar-

ski, widząc niechybną katastrofę, wyskoczył z pociągu w pełnym biegu, łapiąc prawą nogę.

Na miejsce wypadku wyjechały władze śledcze i kolejowe, które przystąpiły do śledztwa. Pierwsze dochodzenia wykazały, że winę ponosi zwrotniczy i pilot-wartownik, który zlekceważył zlecenie zawiadowcy stacji, zabraniające manewrowania pociągami przed przejściem pociągów towarowych. Dalsze dochodzenie w toku.



Spokój w Havanie został przywrócony dzięki kapitulacji zwolenników byłego rządu, którzy bronili się w hotelu „National”. Na zdjęciu widzimy jeden z pokoi hotelowych, całkowicie zniszczonych przez pociski wojsk dyktatora Batisty.

**Marta Farra w „Tabarinie”**

Występy Marty Farra w „Tabarinie” ściągają codziennie do tego popularnego lokalu tłumy publiczności. „Królowa żelaza” swoimi występami budzi istny entuzjazm i jest żywo oklaskiwana. Niemniej zainteresowanie budzą w dalszym ciągu walki zapasnicze kobiet. Uzupełnieniem niezwykle bogatego programu są występy pierwszorzędnych sił artystycznych. Do tańca przygrywa znakomita orkiestra jazz-bandowa pod batutą p. Weinrotha. Ze względu na duże powodzenie, jakim się cieszy „Tabarin”, dyrekcja uprasza o wcześniejsze zamawianie stolików.

**Z głodu**

(p) Wczoraj na polach wsi Antoniew Stoki pod Łodzią, wieśniacy znaleźli leżącą bez przytomności jakąś młodą dziewczynę.

Powiadomiono niezwłocznie II komisarijat P. P., który wezwał lekarza pogotowia ratunkowego z Łodzi. Lekarz, po przybyciu na miejsce, stwierdził osłabienie spowodowane głodem i po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwą do szpitala zapasowego przy zbiorni miejskiej.

**Z kobiecego turnieju zapasniczego**

Z dnia na dzień wzrasta zainteresowanie turniejem zapasniczym kobiet w Teatrze Komików przy Al. 1-go Maja. Sensację budzi nowo przybyła zapasniczka amatorka, która odnosi zwycięstwo za zwycięstwem. Niewątpliwie odegra ona w turnieju doniosłą rolę i będzie jedną z kandydatek do pierwszego miejsca i tytułu mistrzyni Polki. Należy zaznaczyć, że amatorka, która nie chce wyjawiać swego nazwiska, jest łodzianką.

Oprócz turnieju zapasniczego grana jest w Teatrze Komików doskonała rewja z udziałem pierwszorzędnych sił rewiowych. Bilet wstępu służy jednocześnie na rewję oraz walki zapasnicze. Tanie ceny umożliwiają każdemu oglądanie turnieju zapasniczego kobiet oraz rewji.

**Skrzynka do listów.**

W związku z artykułem p. t. „Prawda o Łódzkiej Rodzinie Radiowej”, umieszczonym w „Ilustrowanej Republice” z dnia 5-go listopada r. b., Zarząd Komitetu Opieki nad Dzieciństwem Ociemniałym prosi na podstawie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych” (Dziennik Praw P.P. Nr. 14, 1919, poz. 186) o umieszczenie poniższego apretowania.

1) nieprawdą jest, że Komitet nie istniał przed zainicjowaniem zbiórki przez Rozgłosnie Łódzka Polskiego Radja, prawdą natomiast jest, iż Komitet istniał jako odrębna instytucja przy szkole specjalnej Nr. 82 i w dniu 1 czerwca 1931 roku urządził zbiórkę uliczną na Internat dla dzieci ociemniałych;

2) nieprawdą jest, że istnienie Komitetu było niespodzianką dla „Rodziny Radiowej”, prawdą natomiast jest, że o istnieniu Komitetu „Rodzina Radiowa” wiedziała, odbierając 10-go kwietnia 1932 roku dowody kasowe Komitetu od ówczesnego kierownika Rozgłosni (pismo „Rodziny Radiowej” z dnia 13.3.1933 r.), oraz nieprawdą jest, że Zarząd Komitetu proponował „Rodzinie Radiowej” taką współpracę, że „Rodzina” będzie zbierała jedynie pieniądze, a Komitet będzie niemi dysponował dowolnie bez kontrol „Rodziny”, prawdą natomiast jest, że Zarząd takich propozycji nie stawiał;

3) nieprawdą jest, że w piśmie z dnia 5-go maja 1932 roku „Rodzina Radiowa” mówiła li-tylko o propozycji współpracy, prawdą natomiast jest, że w piśmie wspomnianem „Rodzina” żądała zwrotu 3-ech tysięcy złotych, zebranych przed powstaniem „Rodziny Radiowej” przez Rozgłosnie Łódzka na rzecz Internatu;

4) nieprawdą jest, iż likwidacja Komitetu równałaby się wydziedziczeniu dzieci ociemniałych z urządzeń warsztatów Internatu, prawdą natomiast jest, iż urządziła te i warsztaty, jako własność szkoły specjalnej Nr. 82, w wypadku likwidacji Komitetu, przechodzą na własność Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu miasta Łodzi;

5) nieprawdą jest, iż potrzeby te pokrywane są też z dobrowolnych ofiar społecznych;

6) nieprawdą jest, iż Komitet wbrew swym przyrzeczeniom postanowił na własnem zebraniu nie zmieniać statutu, prawdą natomiast jest, iż Komitet przyrzeczeń takich nie dawał, co stwierdza protokół z dnia 2 grudnia 1932 r.;

7) nieprawdą jest, iż jedna z członkiń Zarządu Komitetu na znak protestu złożyła swój mandat, prawdą natomiast jest, iż członkini ta nie została wybrana do nowego Zarządu;

8) nieprawdą jest, że Komitet uniemożliwił „Rodzinie Radiowej” współpracę z Internatem, prawdą natomiast jest, że proponował współpracę w piśmie z dnia 30 marca 1933 r.;

9) nieprawdą jest, iż Komitet groził „Rodzinie Radiowej” skandalem prasowym, prawdą natomiast jest, iż wskutek zarzutów, czynionych Komitetowi przez generalnego sekretarza „Rodziny Radiowej” na walnym zebraniu w dniu 23 kwietnia 1933 roku, Komitet pragnął ujawnić w prasie faktyczny stan rzeczy;

10) nieprawdą jest, iż piśmie z dnia 13-go kwietnia 1932 roku „Rodzina” prosiła Komitet o odbiór przekazanych jej przez Rozgłosnie Łódzka kwitariuszy, prawdą natomiast jest, iż Komitet piśmie z dnia 30 marca 1932 roku żądał przekazania dowodów kasowych, których do tej chwili jednak nie otrzymał;

11) nieprawdą jest, iż „Rodzina Radiowa” bez przerwy pamięta o dzieciach ociemniałych, nadsyłając do Internatu pomoc w naturze w postaci nowych ubrań, materiałów pościelowych, bieżących, produktów spożywczych i t. p., prawdą natomiast jest, iż „Rodzina Radiowa” jeden raz przysłała Internatowi ubranka i materiał bieżący;

12) nieprawdą jest, iż „Rodzina Radiowa” organizowała dla dzieci ociemniałych choinkę, prawdą natomiast jest, iż choinkę zorganizowała Rada Pedagogiczna szkoły specjalnej Nr. 82 przy współpracy „Rodziny Radiowej”, przyczem „Rodzina” nie zwróciła do dnia dzisiejszego Radzie Pedagogicznej powstałych z tego tytułu kosztów;

13) nieprawdą jest, iż „Rodzina Radiowa” przysłała Internatowi materiały pościelowe, prawdą natomiast jest, iż materiał takiemu nie przysłała;

14) nieprawdą jest, iż „Rodzina Radiowa” bez przerwy przysłała Internatowi produkty spożywcze, prawdą natomiast jest, iż raz jeden przysłała 8 litrów mleka, 20 angielok i nieco wędliny, pozostałych z bału „Rodziny Radiowej”.

Racz przyjąć Panie Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku.

Zarząd Komitetu Opieki nad Dzieciństwem Ociemniałym.







# RUCH MISTRZEM LIGI NA ROK 1933.

## Decydujący mecz z Cracovią zakończony zwycięstwem drużyny śląskiej 2:1 (1:0)

W dniu wczorajszym odbył się ostatek tegorocznej kampanji ligowej. Tytuł mistrza Ligi na rok 1933 powędrował po raz pierwszy w historii rozgrywek ligowych na Śląsk, dostając się w ręce drużyny Ruchu z Wielkich Hajduk, jedynego reprezentanta Śląska w lidze.

Zespół śląski wykazywał w sezonie ubiegłym najbardziej wyrównaną formę, to też uważać należy rozstrzygnięcie tegoroczne za zupełnie sprawiedliwe i należy pogratulować zespołowi śląskiemu wielkiego sukcesu.

Tytuł wicemistrza przypadł w udziale Pogoni lwowskiej, trzecie i 4-te miejsce zajęły Wisła i Cracovia.

Ostateczny stan tabeli ligowej przedstawia się następująco:

I GRUPA.			
Klub:	Gier:	Pkt.:	St. bram.:
1) Ruch	10	14	25:15
2) Pogoń	10	13	29:16
3) Wisła	10	13	15:9
4) Cracovia	10	10	20:19
5) Ł. K. S.	10	6	11:27
6) Legia	10	4	12:26

### Ruch Cracovia 2:1

Do ostatniej a zarazem decydującej walki o tytuł mistrza ligi wystąpili ślązacy w pełnym składzie jedynie bez chorego Gwoźdźcia, wygrywając zupełnie zasłużenie. Ruch był bowiem zespołem lepiej dysponowanym bojowo, specjalnie w linii ataku, która energicznymi i szybkimi pociągnięciami potrafiła zwłaszcza w drugiej połowie gry stwarzać ustawicznie groźne sytuacje pod bramką Cracovii. Jednym z walorów Ruchu, który zdecydował o zwycięstwie i zdobyciu tytułu mistrza ligi było niezwykle poświęcenie w grze i dążenie do zwycięstwa za wszelką cenę. Atuty te w dużej mierze przyczyniły się do sukcesu drużyny śląskiej.

Cracovia grała również z wielką ambicją, zależało jej bowiem na wygranej, by odprzeć wszelkie podejrzenia jakoby klub krakowski zamierzał umożliwić Ruchowi zdobycie mistrzostwa.

Jednakże Cracovia a zwłaszcza jej atak nie umiał być tak energiczny jak atak przeciwnika. Miętko grający napastnicy Cracovii zaprzepaścili szczególnie do przerwy szereg b. dogodnych pozycji i to właśnie zdecydowało o zwycięstwie gości.

W sumie ostatni mecz ligowy o mistrzostwo był imprezą piękną, dającą widzom wiele emocji i będącą godnym zakończeniem długotrwałego sezonu ligowego.

Pierwsze minuty meczu należą do Cracovii, która już w 3-ej min. ma dogodną pozycję podbramkową jednakże ostry strzał Kubińskiego broni znakomity bramkarz śląski Kurek. Ataki Ruchu są w tym okresie mniej skonsolidowane, jednakże bardziej niebezpieczne zwłaszcza gdy przy piłce znajdowali się skrzydłowi obaj świetnie dysponowani biegowo.

Obrona Cracovii oraz Szumiec w bramce mają też wiele pracy z likwidowaniem ataków Ruchu. Więcej z gry ma jednakże Cracovia, której atak bezustannie niemal przesiaduje pod bramką przeciwnika. Ruch stosuje mądry system obronny i nie dopuszcza do zdobycia bramki.

W ataku Cracovii zawodzą w tym okresie Cieszewski i Malczyk, strzelając niecelnie. W 17-ej min broni Kurek niemal w beznadziejnej sytuacji.

23 minuta przynosi pierwszą bramkę dla Ruchu. Rzut wolny dla śląz-

ków bije Urban a przytomny Loewy zmienia kierunek piłki, pakując ją do siatki.

Cracovia dąży teraz do wyrównania, lecz do przerwy wynik meczu nie ulega już zmianie.

Po zmianie stron rozpoczyna Ruch grę ostrą i szybką, pragnąc zapewnić sobie zwycięstwo. Cracovia przez kilka minut nie może dojść do głosu dopiero w 8-ej min. atak Cracovii wywołuje zamieszanie pod bramką Ruchu, a Wadas dotyka nawet piłki ręką czego sędzia nie widzi.

Kilka ataków Cracovii przynoszą tej drużynie wreszcie wyrównanie.

W 15-ej min. podaje Malczyk Ci-

szewskiemu, ten błyskawicznie oddaje piłkę z powrotem Malczykowi, który po minieciu dwóch obrońców zdobywa wyrównujący punkt wśród wielkiego entuzjazmu publiczności.

Ruch nie peszy się lecz odwrotnie przechodzi do kontrofensywy i już w dwie minuty później zdobywa zwycięski punkt. Ostry strzał Włodarczyka trafia w słupek. Robinzujący Szumiec nie może zorientować się gdzie jest piłka i szybki Urban pakuje ją z kilku kroków do pustej siatki.

Teraz ślązacy dążą za wszelką cenę do utrzymania wyniku, ściągając do tyłu obu łączników.

Cracovia ma teraz znów więcej

z gry, lecz bramkarz Kurek broni znakomicie wspaniałymi wybiegami i robinzonadami.

W ostatnich minutach nie wykorzystuje Cracovia stuprocentowej okazji do wyrównania.

W zespole Ruchu wyróżnić należy Kurka, Badurę i Urbana. W Cracovii najlepsi: Malczyk i Zembaczyński.

Sędziował słabo p. Rosenfeld. Publiczności około 7 tysięcy w tym blisko 2 tysiące przybyłej specjalnymi pociągami ze Śląska.

Na meczu tym obchodził jubileusz 200-go meczu w barwach Cracovii Mysiak. Sympatyczny ten zawodnik otrzymał szereg upominków oraz kwiaty.

## Kraków – Praga 4:1 (2:0, 1:1, 1:0)

### Sukces hokeistów polskich w dniu otwarcia sztucznego lodowiska w Katowicach

W dniu Święta Niepodległości Sztuczny Tor Łyżwiarski otworzył swe podwoje imprezą międzynarodową, która wypadła znakomicie, a to dzięki świetnej organizacji, spoczywającej w rękach znanego na terenie Śląska działacza sportowego, p. sędziego Kowalskiego.

Organizatorzy, mimo początku sezonu, dali widzom imprezę, która dała maksimum zadowolenia. Sprowadzono bowiem reprezentacyjną drużynę hokejową Pragi, która już od trzech tygodni trenuje na sztucznym torze w stolicy Czechosłowacji. Poza to dano moż-

ność zapoznania się z wysoką klasą jazdy figurowej prof. Koudelki, który swą opanowaną i pełną efektów jazdą budził szczerą aplauz.

Dzielnie również popisali się młodzi Kalusowie, pp. Żmudzińscy i Grobert ze Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego.

Przed rozpoczęciem zawodów i popisów nastąpiło uroczyste otwarcie IV sezonu łyżwiarskiego na sztucznym torze w Katowicach.

Uroczystość ta rozpoczęła się defiladą, którą prowadzili: prezes Polskiego Związku Łyżwiarskiego mjr. Goebel z Warszawy, prezes Śląskiego To-

warzystwa Łyżwiarskiego konsul dr. Alberg i p. prokurator Lucjan Kulej.

W defiladzie wzięli udział wszyscy członk. Śl. Tow. Łyżw., drużyna gości zagranicznych oraz drużyna reprezentacyjna Krakowa.

Nad całością imprezy czuwał prezes zarządu spółdzielni sędzia Kowalski.

Wśród gości na trybunach zauważyć było można: p. wicewojewodę do-

Salonięgo. Po odegraniu hymnu narodowego przystąpiono do rozegrania meczu hokejowego, który zakończył się plek-nem zwycięstwem Krakowa w stosunku 4:1.

Wynik ten jest sukcesem polskiego sportu hokejowego, gdyż należy wziąć pod uwagę, że prócz Wołkowskiego gracze polscy byli poraż pierwszy w tym roku na lodzie. Gra drużyny Krakowa była bardzo efektowna.

Drużyna Polska zaprezentowała się lepiej od gości zagranicznych.

Najlepiej spisał się Wołkowski, który był duszą drużyny, sekundował mu też znakomicie Kowalski. Kraków atakował przez cały czas trwania meczu.

Jedyną bramkę uzyskali goście z rzutu karnego.

Bramki dla Krakowa zdobyli Wołkowski i Kowalski po 2, dla Pragi — Smous. Publiczności około 3000 osób.

Sędzia p. Sachs z Łodzi bardzo do-

bry. Składy drużyn:

Praga: Simek (L. T. C.), Michalik (Prostejow), Smous (L. T. C.), Jirotko i II (Sparta), Cetkowski (Prostejow); drugi atak: Wilhelm (Prostejow).

Kraków: Tarłowski, Czernik, Żet-Brandt i Kopal (Wysokolski Klub); kiewicz, Kowalski, Marchewczyk, Wołkowski; drugi atak: Kalman, Kefer-Reyman.

Drugi dzień meczu hokejowego Praga — Kraków nie dostarczył już tyle emocji.

Zespół polski grał znacznie słabiej niż dnia poprzedniego.

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:0, 0:0, 0:2).

W pierwszej tercji bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Wołkowski i Cet-

nik. W trzeciej — przewagę mają ci, którzy zdobywają bramki przez Iredka i Branda.

Sędziował b. dobrze p. Sachs.

## Garbarnia - WKS Smigły 2:1 (2:1)

### Drużyna krakowska ratuje się przed degradacją z ligi

Nasz wileński korespondent telefontu:

Drużyna Garbarni, która przed tygodniem pokonała w imponującym stosunku Czarnych bynajmniej nie potwierdziła doskonałej formy.

Jedynie Pazurek, Smoczek oraz częściowo Riemer zadowolili. Gdyby nie impotencja strzałowa ataku wilnian oraz doskonała gra Włodka w bramce Garbarni, wynik spotkania mógłby brzmieć naodwrot.

Zespół gospodarzy, mimo przegranej zadowolił, był bowiem zupełnie równorzędny przeciwnikowi drużyny krakowskiej, a chwilami ją nawet przewyższał.

W drużynie wojskowej zadowolili Wysocki w pomocy, mający trudne zadanie utrzymania niebezpiecznego Pazurka, Chowanczuk oraz Skowroński.

Pierwsze minuty należą do wilnian, którzy przeprowadzają groźne ataki, lecz bez efektu.

Dopiero w 20-ej min. ładny atak wilnian kończy się zdobyciem bramki przez Naczulskiego.

Gospodarze mają jeszcze przez jakiś czas przewagę, lecz słabo dysponowani napastnicy nie mogą zdobyć się na celny strzał.

Garbarnia atakuje w tym okresie rzadziej, lecz jej akcje są niebezpieczniejsze.

W 30-ej min. przerywa się ładnie z piłką Rlesner, zdobywając wyrównujący punkt.

Następuje teraz okres przewagi drużyny krakowskiej i tuż przed zakończeniem połowy udaje się Walickiemu silnym strzałem zdobyć zwycięską bramkę, przyczem bramkarz wilnian nie jest tu bez winy.

Druga połowa mimo bardzo efek-

townych ataków obu drużyn mija bezbramkowo. Szereg sytuacji marnuje szczególnie atak zespołu wileńskiego, który kilkakrotnie nie trafiał nawet do pustej bramki.

Resztę załatwił świetnie dysponowany bramkarz Garbarni Włodek. Meczem kierował p. Krukowski z Warszawy. Publiczności 2 tysiące.

Po tym zwycięstwie Garbarnia ma największe szanse na utrzymanie się w lidze. Tabela grupy eliminacyjnej przedstawia się następująco:

1) Garbarnia 2 gry, 4 pkt. stos. bram. 10:1; 2) WKS Smigły 1 gra 0 pkt., stos. bramek 1:2; 3) Czarni 1 gra, 0 pkt. stos. bramek 0:8.

### Zwycięstwo piłkarzy Polonii warszawskiej

W Warszawie Polonia pokonała kombinowany zespół Makkabi — Gwiazda w stosunku 4:0 (2:0).

Bramki dla Polonii strzelili Szczepaniak dwie oraz Łanko i Biedrzycki po jednej.

### Zmiana w turnieju eliminacyjnym.

W związku z meczem piłkarskim Polska — Niemcy i prawdopodobnym udziale w barwach Polski gracza Garbarni Pazurka, uległ zmianie kalendarzyk spotkań eliminacyjnych o pozostanie w lidze, a mianowicie: 19 listopada: Czarni — Smigły, 26 listopada: Czarni — Garbarnia, 3 grudnia: Smigły — Czarni, 10 grudnia: Garbarnia — Smigły.

Czyś zdobyłeś już P.O.S.?



# Pogrom bokserów wileńskich w Łodzi

## IKP bije Ognisko w stosunku 16:0. — Trzy zwycięstwa przez k. o.

Jak było do przewidzenia drużynowy mistrz bokserów okręgu wileńskiego nie mógł poważnie zagrozić zespołowi I. K. P., znajdującego się dziś w najlepszej formie, mistrza Polski.

Mimo to zwycięstwo w stosunku 16:0 stanowi swego rodzaju sensację jeżeli w dodatku weźmiemy pod uwagę że mistrz Łodzi wystąpił w osłabionym składzie.

W składzie Spodenkiewicza i Chmielewskiego. Wilnianie, u których sport bokserów przedstawia dopiero pierwsze kroki, zaczęli się gorzej, niż przypuszczać.

Z zespołu gości trudnoby było wyznaczyć dwóch do trzech zawodników, którzy mają zadatki na dobrych bokserów. Reszta to materiał zupełnie jeszcze surowy i nieokreślony z ringiem.

W dodatku jak zdołaliśmy się poinformować kilku zawodników drużyny wileńskiej musiałoby „robić wagę” przy reprezentantach wagi koguciej straciłoby się do tego, że żaden z nich nie byłby groźny dla zawodników IKP.

Na uznanie zasługuje jednak przede wszystkim Taborek Znamirowski, który leciwie wytrzymał cztery rundy od przeciwnika oraz Matukow, zawodnik technicznie dobrze zaawansowany, który miałby wygrać walkę na punkty, gdyby nie celny cios Garn-

arów. W zespole łódzkim miało niespodziankę sprawił Kowalewski, dobra forma wywarł Taborek. Garnarek poza klątwą ciosem, który przyniósł mu zwycięstwo przez k. o. nic specjalnego nie pokazał.

Na marginesie powyższego spotkania nastąpiła uwaga, czemu w boksie nie podzielił drużyn na klasy. Śmiejąc się bowiem wydać, że IKP przynosi do naszej ekstraklasy walczy zwycięstwo w jednej grupie z drużynami z wyższej kategorii dopiero w tej gali.

W tym celu należy przynosić korzyści a w każdym razie nie przyczynić do powiększenia szeregu zawodników pięściarstwa.

Zawody wczorajsze, które mimo nieobecności publiczności rozpoczęły się w niedzielę, w których Wilnianie przegrali w czterech słowach powitał go z kresów wschodnich.

W odpowiedzi przedstawiła Ognisko, w której reprezentanci walczyli w pierwszej rundzie. W drugiej rundzie zwyciężył Bagiński (Ognisko) i Pawlak.

Pierwsza runda należy do wilnianinów, którzy rozporządza dość silnym ciosem. Druga jest wyrównana. W trzeciej rundzie przewagę zyskuje Pa-

bulski, a w czwartej Bagiński jest już zupełnie wyczerpany i łódzianin góruje nad nim.

Zwycięstwo na punkty odnosi Pa-

bulski, w wadze koguciej mieliśmy naj-

lejsze zwycięstwo. Publiczność niezadowolona z tej sytuacji wygwizduje obu zawodni-

ków.

W ostatniej rundzie Graczyk jest nieco lepszy i wystarczy to, by przyznano mu zwycięstwo.

W walce piórkowej krótka walkę stoczyli Kowalewski (IKP) i Scigler (Ognisko).

Debüt Kowalewskiego wypadł bardzo dobrze. Niestety, natrafił on na zupełnie słabego przeciwnika, który w dodatku walczył tak nieczysto, że sędzia po trzech otrzeżeniach zmuszony był go zdyskwalifikować i przyznać zwycięstwo młodemu zawodnikowi I. K. P.

W wadze lekkiej Znamirowski (Ognisko) trzymał się bardzo dzielnie w walce z Taborkiem (IKP).

Łódzianin rozpoczął spotkanie w szalonym tempie, demonstrował różnorodność ciosów, lecz jego przeciwnik trzymał się bardzo dzielnie a w czwartej rundzie był świeższy od Taborka. Mimo to zasłużone zwycięstwo na punkty odniósł doskonały technicznie Taborek.

W wadze półśredniej Garnarek (I. K. P.) zmierzył się z Matukowem (Ognisko).

Wilnianin trzymał się znakomicie przez trzy rundy, punktując niezdecydowanego Garnareka, któremu ciosy z prawej jakości nie wychodziły.

Na początku czwartej rundy Matu-

row odsłania na moment szczękę i błyskawiczny cios Garnareka wyrzuca go poza sznury ringu. Matukow zostaje wyliczony.

Zwycięstwo Garnareka przez k. o. przyjęte zostaje przez publiczność entuzjastycznie.

Należy zaznaczyć, że był to czysty cios w podbródek, najklasyczniejsze k. o. jakie dotąd widzieliśmy w karierze Garnareka.

Banaszak (IKP) przesunięty do wagi średniej zmierzył się z Polikszą (Ognisko).

Walka ta nie trwała długo. Na początku drugiej rundy prawy sierp Banasziaka zwała wilnianina na deski do ośmiu, lecz za chwilę otrzymuje on jeszcze kilka ciosów i zostaje wyeliminowany.

W wadze półciężkiej drużyna IKP otrzymała dwa punkty walcowerem, gdyż Ognisko nie miało reprezentanta w tej wadze.

W wadze ciężkiej Zawadzki (Ognisko) trzymał się początkowo bardzo dzielnie w walce z Krencem, nadział się jednak tuż przed zakończeniem pierwszej rundy na żołądkowy i został wyliczony, przegrywając przez k. o.

W ringu sędziował b. dobrze p. Słabiński z Warszawy. Punktowali pp. Iwański i Ermanowicz z Poznania, st. wirski.

W dniu wczorajszym został zakończony turniej siódemkowy o puchar przechodni p. komisarza Zarządu m. Łodzi inż. Wojewódzkiego.

Dwudniowy turniej przyniósł o tyle niespodziewane wyniki, że ogólnie typowany na zwycięzcy zespół Strzeleckiego K.S. zajął ostatnie miejsce.

Przyznać trzeba, że drużyna S.K.S. nie miała szczęścia w rozgrywkach zarówno w pierwszym, jak i drugim dniu turnieju.

Zwycięzcą turnieju został zasłużenie Ł.K.S. Przyszło to mu niezwykle trudno, gdyż w walce o I-sze i II-gie miejsce dopiero po dogrywce zdołał zwyciężyć przeciwnika, a w sobotę pokonał go dramatycznym przebiegu, gry drużyna S.K.S.

W.K.S. drugie miejsce zawdzięcza szczęśliwemu losowaniu. Trzecia lokata nadspodziewanie przypadła w udziale drużynie WIMA.

Przebieg spotkań wczorajszych był następujący:

WIMA — S.K.S. 1:0 (1:0).  
Zasłużone zwycięstwo zespołu fabrycznego, dla którego jedyna i decydująca bramkę strzelił Łucmierski.

W S.K.S. słabo spisał się atak, przyczem zawiedli Antczak i Kudelski.

W dniu wczorajszym został rozegrany mecz towarzyski na boisku Widzewa między drużyną gospodarzy oraz Ł. T. S. G. Zawody stały na niskim poziomie, zwłaszcza w pierwszej części. — Ł. T. S. G. wystąpiło w osłabionym składzie z Krauzem, Wypychem, Schönerem, Janeczkiem, Kowaleskim, Włodarkiem, Triebem, Krclewieckim, Pogodzińskim, Bineckim i Bergmanem a więc bez Lassa, Hyli, Palczewskiego oraz Radomskiego.

Skład Widzewa przedstawiał się następująco: Czyżykowski, Głogowski, Krakowiak, Mielczarek, Fraczkak, Malek, Wróbel, Jaskuła, Uptas oraz Rote.

W pierwszej połowie gry przewagę mają gospodarze, lecz atak ich zawodzi pod bramką przeciwnika. Jedyne Wróbelowi w pewnym momencie udaje się zdobyć prowadzenie dla swych barw. Białoczerwonym udaje się wyrównać ze strzału Królewieckie-

go.

Po zmianie stron gra przybiera nieco na wartości, tempo szybsze a momentów podbramkowych po obu stronach — dużo. Już w czwartej minucie Bergman strzela bramkę dla Ł. T. S. G. Dalsze ataki obustronne nie przynoszą drużynom pozytywnych wyników jedynie z dość przypadkowej sytuacji Uptas zdobywa wyrównujący punkt.

Zawody prowadzone były nadwyróżniając.

W Ł. T. S. G. dobrze grał Janeczek oraz Bergman w ataku.

W Widzewie w napadzie agresywność zdradzał jedynie Wróbel.

Zaznaczyć wypada, że po przerwie na obronie w Ł. T. S. G. grał Mikołajczyk, zaś w Widzewie w napadzie — Szumlak.

Na przedmecz o mistrzostwo klasy C Widzew III, pokonał TUR II 5:1.

## ŁKS zwycięża w turnieju siódemkowym i zdobywa puchar P. komisarza Wojewódzkiego

W dniu wczorajszym został zakończony turniej siódemkowy o puchar przechodni p. komisarza Zarządu m. Łodzi inż. Wojewódzkiego.

Dwudniowy turniej przyniósł o tyle niespodziewane wyniki, że ogólnie typowany na zwycięzcy zespół Strzeleckiego K.S. zajął ostatnie miejsce.

Przyznać trzeba, że drużyna S.K.S. nie miała szczęścia w rozgrywkach zarówno w pierwszym, jak i drugim dniu turnieju.

Zwycięzcą turnieju został zasłużenie Ł.K.S. Przyszło to mu niezwykle trudno, gdyż w walce o I-sze i II-gie miejsce dopiero po dogrywce zdołał zwyciężyć przeciwnika, a w sobotę pokonał go dramatycznym przebiegu, gry drużyna S.K.S.

W.K.S. drugie miejsce zawdzięcza szczęśliwemu losowaniu. Trzecia lokata nadspodziewanie przypadła w udziale drużynie WIMA.

Przebieg spotkań wczorajszych był następujący:

WIMA — S.K.S. 1:0 (1:0).  
Zasłużone zwycięstwo zespołu fabrycznego, dla którego jedyna i decydująca bramkę strzelił Łucmierski.

W S.K.S. słabo spisał się atak, przyczem zawiedli Antczak i Kudelski.

## ŁTSG — Widzew 2:2 (1:1)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie

W dniu wczorajszym został rozegrany mecz towarzyski na boisku Widzewa między drużyną gospodarzy oraz Ł. T. S. G. Zawody stały na niskim poziomie, zwłaszcza w pierwszej części. — Ł. T. S. G. wystąpiło w osłabionym składzie z Krauzem, Wypychem, Schönerem, Janeczkiem, Kowaleskim, Włodarkiem, Triebem, Krclewieckim, Pogodzińskim, Bineckim i Bergmanem a więc bez Lassa, Hyli, Palczewskiego oraz Radomskiego.

Skład Widzewa przedstawiał się następująco: Czyżykowski, Głogowski, Krakowiak, Mielczarek, Fraczkak, Malek, Wróbel, Jaskuła, Uptas oraz Rote.

W pierwszej połowie gry przewagę mają gospodarze, lecz atak ich zawodzi pod bramką przeciwnika. Jedyne Wróbelowi w pewnym momencie udaje się zdobyć prowadzenie dla swych barw. Białoczerwonym udaje się wyrównać ze strzału Królewieckie-

Wima uzyskane zwycięstwo ma do zawdzięczenia Falkowskiemu, który bronil dobrze swej świątyni. W ostatniej minucie zawodów został gracz ten kontuzjowany.

Sędziował p. Marczewski.  
Ł.K.S. — W.K.S. 1:0 (0:0).  
Gra niezwykle ciekawa i ostra. Zmienna przewaga nie przynosi wyniku.

Ponieważ w przepisany czasie gra nie dała zwycięstwa żadnej ze stron, przeto arbiter zarządził dogrywkę. Zawody w tej fazie gry przybierały jeszcze na wartości. Zawodnicy obu drużyn dążyli do uzyskania bramki. Udaje się to Tadeuszewiczowi, który dla Ł.K.S. zdobywa jedynego gola.

W ŁKS-ie dobrze tym razem bronil Piasecki. Poza tym na wysokości zadania stanął Król.

U wojskowych dobrą formę wykazał Przygoński.  
Zawody prowadził p. Marczewski.

Bezpośrednio po meczu Ł.K.S. — W.K.S. wrocławny został kapitanowi drużyny Czerwonych puchar.

Z powodu niepogody i zimna publiczności zebrało się niewiele.

## Warta—Pol. K.S. 10:6 Mecz bokserki o mistrzostwo w Poznaniu

W Poznaniu rozegrany został w dniu wczorajszym mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski między Wartą a Policynym Klubem Sportowym z Katowic.

Zwycięstwo w stosunku 10:6 odniosła drużyna poznańska.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

W. musza: Nowakowski (PKS) pokonał na punkty Dutkiewicza (W).

W. kogucia: Moczko (PKS) wypunktował wysoko Rogalskiego.

W. piórkowa: Kajnar (W) wygrał po zaciętej walce z Matuszczykiem.

W. lekka: Sipiński (W) wygrał na punkty z Milczkiem.

W. półśrednia: Gburski (PKS) pokonał na punkty Wyżykiewicza.

W wadze średniej Majchrzycki uzyskał dla swych barw dwa punkty walcowerem z powodu nadwagi przeciwnika.

W wadze półciężkiej Karpiński (W) pokonał na punkty Wrazdłę.

W walce ciężkiej Placek (PKS) podał się w drugiej rundzie Piłatowi.

W ringu sędziował p. Kordasz z Łodzi.

## Szermiercze mistrzostwa Polski odbędą się w Warszawie

W dniach 8 i 9 grudnia r. b. odbędą się w Warszawie finały drużynowych mistrzostw szermierczych Polski na rok 1933. W rozgrywkach wezmą udział 4 drużyny: Policynny Klub Sportowy z Katowic, poznański AZS, lwowski Szermierczy Klub Sportowy i warszawska Legia. Tytułu drużynowego mistrza broni Legia.

## Tourné piłkarzy do Palestyny i Egiptu odwołane

W końcu grudnia piłkarska reprezentacja Piłki miała wyjechać na tournée do Palestyny, Syrii i Egiptu. Rokowania w tej sprawie prowadził z ramienia polskiego Związku Piłki Nożnej b. prezes WOPN inż. Rusecki. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowił jednak w roku bieżącym nie wysłać swej drużyny na projektowaną wyprawę ze względu na mecz z Niemcami i wyprawę Krakowa do Francji, Belgii i Holandii.

Prawdopodobnie tournée dojdzie do skutku w końcu r. 1934.

## Mecze piłkarskie w kraju

W meczach piłkarskich w kraju, rozegranych w dniu wczorajszym, w Warszawie Polonia pokonała team Makkabi — Gwiazda 4:0, Skoda zwyciężyła Polonię komb. 2:0, Gwiazda — Hapoeł 2:0, Skra — Drukarz 3:1, w Katowicach Diana pokonała Pogoń 3:3 (3:1) i we Lwowie Pogoń zwyciężyła Ukrainę 5:1 (3:1).

## Wyniki strzelców polskich w zawodach korespondencyjnych z Czechosłowacją

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie na dwóch strzelnicach strzelania meczu korespondencyjnego między państwem Polską — Czechosłowacją.

Wyniki polaków były następujące: karabinek małokalibrowy, na 50 mtr.: 1) Wąsowicz 356 p. przed Piątkowskim 354 p. Zespołowo w strzelaniu tym polacy zdobyli 1758 punktów.

Karabin wojskowy, odległość 33 metrów: 1) Kwapiszewski 485 p. przed p. Boje 473 p., Stawoszem 470 p. i Matuszewskim 470 p. Zespołowo 2348 punktów.

Przed zawodami przemawiali p. Hałski ze strony Polski i attache wojskowy Czechosłowacji płk. Sylwester. Czas przeprowadzili swoje strzelania w Pradze.



ANDRE MOLIGNARD.

## Korowód miłości.

RUDOLF DO JOANNY:

„Dzień dobry, najdroższa Joanno! Widzę panią, jak leżysz w łóżku, na wpół obudzona i troszkę jeszcze rozmarzona w chwili, gdy listonosz dzwoni do jej drzwi. O kim myślisz w tej chwili — nie wiem. Byłbym szczęśliwy, gdybym w życiu pani, droga Joanno, odegrać mógł najskromniejszą bodaj rolę... Czy to nie dziwne, iż w stosunku do pani nie mogę przezwyciężyć pewnego onieśmienia? Gdy czuję spojrzenie zielonych oczu pani, skierowane na mnie z wyrazem zapytania i obietnicy — tracę poprostu mowę. Ostatnie spotkanie nasze pozostawiło niezapomniane wrażenie. Posiada pani dar wytworzenia nastroju. Poruszaliśmy najbardziej powszednie tematy, a mimo to — wszystko, co pani mówiła, posiadało głębszy sens i znaczenie. Miałem nieprzepartą chęć pochwylenia pani w objęcia i ucałowania jej pięknych ust. Nie uczyniłem tego i pomimo moich trzydziestu pięciu lat zachowywałem się, jak sztabak w obliczu swej pierwszej miłości.

Znalazłem jednak rzeczniczkę, której pani przesyła. Tomik ten, noszący romantyczny tytuł „Poezje miłości” ujrzałem wczoraj w pewnej wystawie księgarskiej. Wszedłem do sklepu i przejrzałem go. Znajdzie w nim pani całą skalę moich uczuć, najmiłsza Joanno! I chociaż autorem tych wierszy jest kto inny, pozwalam sobie zidentyfikować się z nim i mam nadzieję, iż wybaczy pani skromnemu człowiekowi pracy, gdy inny za niego mówić będzie. Całuję najśliczniejsze rączki pani, oddany Rudolf”.

JOANNA DO HENRYKA:

„Powiedziałeś mi niedawno, że posiadam zbyt mało humoru. Trudno mi konkurować z Tobą — jesteś komikiem z zawodu! Jeżeli jednak nie będziesz mógł rozśmieszyć publiczności w Twoim kabarecie, spojrz tylko do książki, którą Ci przesyłam, a w tej chwili odzyskasz Twój słoneczny humor. Otrzymałam tę książkę — jaki śmieszny tytuł — „Poezje miłości” — od tego lirycznego osła Rudolfa, o którego jesteś zazdrosny. Wystaw sobie, że Rudolf nie

zaprosił mnie dziś do teatru, ponieważ uważał, że grają sztukę, nieodpowiednią dla młodych dziewcząt. Gdybym została żona tego nudziarza, uciekłabym od niego po tygodniu. Jak mu wytłumaczyć, że nie obraziłabym się wcale, gdyby ten dureń ofiarował mi biżuterję, albo nawet zaproponował pieniądze? — I powiedz sam, Henryku, czy nie mam poczucia humoru? Jeszcze trochę cierpliwości, najdroższy, jak tylko będę miała nieco gotówki, pomogę Ci. I pojedziemy na wspólną kolację — za pieniądze Rudolfa — — —

Całuję Cię — Twoja Joasia.

P. S. Czy nie mógłbyś wyzyskać tej historii i zrobić z niej dobrego numeru kabaretowego?

HENRYK DO MAGDALENY:

„Szanowna Pani! Ostatni mój występ w „Zielonym Wężu” nie podobał się Pani. Pono dowcipy moje zbladły. Cóż robić? Kobiety mają jeszcze słuszną — zwłaszcza młode i piękne. — Przrzekła mi Pani, że jeżeli następny mój występ wypadnie lepiej, pozwoli mi Pani przyjść do siebie. Chyba szanowny małżonek pozostanie jeszcze kilka dni w Londynie i już w najbliższy czwartek będę mógł złożyć Pani wizytę? Proszę mi wierzyć, że zasłużyłem na to uczucie.

Czy to nie oryginalne — oto ja, znany komik — przysyłam Pani książkę, zatytułowaną „Poezje miłości”? Proszę nie śmiać się — lecz za ten pomysł wynagrodzić mnie tak, jak to przrzekły Twoje piękne oczy i usta.

Henryk.

MAGDALENA DO MEŻA, BAWIĄCEGO W LONDYNIE:

„Kochany Pawełku! Bardzo mi przykro, że dziś, w dniu Twoich imienin, jesteś tak daleko odemnie. Aby Cię przekonać, że duszą i sercem jestem przy Tobie, posyłam Ci mały tomik „Poezji miłości”. Kiedy późnym wieczorem, po całodziejnej pracy wrócisz do hotelu, otwórz tę książeczkę, przeczytaj kilka wierszy i raduj się myślą, że oto żona Twoja, po ośmiu latach małżeństwa, przysłała Ci lekturę o miłości... A jeżeli

usłudni przyjaciele powiedzą Ci, że czasem podczas nieobecności Twojej wychodzę wieczorem z domu, to bądź pewien, że szukam tylko skromnej, godziwej rozrywki, gdyż nie mogę znieść samotności i rozłąki z Tobą. Po Twoim powrocie wyprawimy uroczystość z okazji Twoich imienin. Przygotowałem niespodziankę dla Ciebie. Napisz mi, jak Ci się spodobały „Poezje miłości”. Całuję mocno —

Twoja Magdalena.

PAWEŁ DO ZUZANNY:

„Kochana, maleńka panienko moja! Wyobrażam sobie, jak się zdziwił mafa dziewczeczka, gdy otrzyma pozdrowienia i paczkę z Londynu. A może pogniwa się Pani na mnie za tę maleńką panienkę? Taka Pani młoda, dziecienna i czarująca, że pragnąłbym uchronić Panią przed wszelkimi niebezpieczeństwami życia. Kiedy spotkałem Panią w autobusie i wyświadczyłem Jej przysługę, w tej samej chwili zakochałem się w Pani do szaleństwa. Na moją usilną prośbę podała mi Pani adres biura, w którym Pani pracuje. I zdaje mi się, że okazała mi Pani wyjątkową łaskę. W ciągu tych krótkich chwil poznałem szlachetny, pełen godności i dumy charakter Pani.

Ale proszę zapomnieć o tem, że jestem żonaty. Miłość i małżeństwo — to dwa biegunowo różne pojęcia. Stworzę Pani egzystencję, o jakiej marzy każda piękna kobieta. Ofiaruję Pani niezależność i bogactwo. W dowód mego przywiązania przesyłam Pani ulubioną książeczkę moją „Poezje miłości”. Proszę o przychylną odpowiedź do Londynu: skrzynka pocztowa 162, dla Pawła.

Czekam — — —

Paweł.

ZUZANNA DO RUDOLFA:

„Dlaczego mnie tak męczysz, Rudolfie? Od pewnego czasu jesteś zmieniony, nie odzywasz się prawie wcale... Gdy dyktujesz mi listy, nawet na mnie nie patrzysz, a wieczorami tak się zawsze śpieszysz... Czyś zapomniał już o tem, że zapewniałeś mnie często, jak bardzo mnie kochasz? Ze ani się obejrzą, a zaskoczysz całą rodzinę wiadomością o tem, iż się pobierzemy, a wów czas nie będzie na świecie ludzi, szczęśliwszych od nas... Wiem, iż w życie Twoje weszła inna. Nie chcę czekać, aż

mi to oznajmiesz — sama odchodzę. Jutro rano, gdy przyjdiesz do pracy, znajdziesz na swem biurku mój list i tomik poezji o miłości. Otrzymałam go od mężczyzny, na którym z pewnością tak mało polegać można, jak na Tobie. Będziesz mógł te „Poezje miłości” deklamować przed Twoją nową przyjaciółką. Co do mnie — przestałam już wieść w te poetyckie kłamstwa. Mówicie wszyscy to samo, wy mężczyźni, lecz słowo wasze są lżejsze od wiatru. Nie chcę znać ani Ciebie, ani kogokolwiek innego z rodu męskiego... Znajdę inną posadę, zniknę z Twojego życia i dołożę wszelkich starań, aby przeszłość przestała dla mnie istnieć.

Bądź zdrow, Rudolfie. Szkoda, że życie płata ludziom takie figle...  
Zuzanna”.

RUDOLF DO ZUZANNY:

„Zuzanno moja. Moją jesteś — pomimo Twej ucieczki, Ty niedobra, słodka dziewczynko... Dziś rano dotkliwie odczułem Twoją nieobecność. Brak mi Ciebie było, obok zgorzkniałej twarzy buchaltera, pergaminowej twarzy kasjera i naszego starego woźnego. Brak mi było Twych wesołych, czarnych oczu, w których czaił się ostatnio smutek i powaga...”

Zuzanno, nic Ci nie pomoże — musisz do mnie wrócić. Najmiłsza moja, bliski byłbym popelnienia kapitalnego głupstwa, największego głupstwa w moim życiu... Tomik poezji, który przesyłałaś mi jako dar obcego mężczyzny, jest tym samym, który ofiarowałem Twojej rywalce. Poznałem to, gdyż jednym z wierszy podkreśliłem owe „Poezje miłości”, a wróciły znów do mnie. Ale widzę, iż żaden z ofiarodawców nie spotkał się z należytym uznaniem, bo dar jego wędrował w inną ręce. Zatrzymam ten tomik i jutro wieczór razem go czytać będziemy.

Namysł się, czy chcesz mi być nadal pomocną w pracy, czy nie. Pewnie jest w każdym razie, iż niebawem dzielnie mną będziesz troski i radości mego życia. Szczęśliwy jestem, że los Ci przysłał „Poezje miłości”, które mi otworzyły oczy. Do jutra — małżeństwo, Twój Rudolf.  
Tlum. Z.

Dr.  
**Szymon Goldryng**  
Rentgenolog  
powrócił

Dr. med.  
**S. KANTOR**

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
przeprowadził się na ul.  
**PIOTRKOWSKA 90**  
Telefon 129-45.  
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.  
w niedziele i święta od 8-2.

DR. MED.

**L. BERMAN**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych  
**Cegielniana 15**  
TELEF. 14907.  
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-1

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45  
przyjmuje cyklowanie, drutowanie, frotowanie i szarżowanie bluz, po-  
kol Czystość szyb

Dr. MED.  
**Al. Kopeiowski**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
**Gdańska 37**  
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

Doktor  
**H. SZUMACHER**

Choroby skórne  
i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
od 1 i pół — 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1  
Ceny lecznicowe.

dla ochrony przed  
**GRYPA  
INFLUENZA  
ANGINA**  
POLSKIE TABLETKI  
**PANACRIN**  
labchem form.  
MAG. A. BUKOWSKI  
SUKC. WARSZAWA



## Cieżar Kryzysu

odezwują tylko firmy  
nie rozumiejące potrzeby  
ogłaszania się

Celową reklamę  
przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN

**FUCHS'a**  
Piotrkowska 50  
Tel. 121-36

## PŁOMYK i PŁOMYCZEK

oraz wszelkie inne dzienniki i czasopisma  
można prenumerować  
za pośrednictwem biura dzienników

„Promień”

Łódź, PIOTRKOWSKA № 81,  
telefon 112-98

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-25. i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

## Prenumerata „Republiki”

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr.  
miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce  
zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i  
„Express” w Łodzi z odosłaniem do domu  
zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.  
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny — 150; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, z wyjątkiem wniesionych w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się pierwszego ogłoszenia tej samej treści zmieniają treść ogłoszenia nie upoważniają do zmiany zawrot zapytania lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.